

Curiosity marsjańskie UFO

znalazła

25 sierpnia 2012

Zdjęcia sondy Curiosity z Marsa są wystarczająco duże, aby stanowiły pożywkę dla badaczy UFO. NASA nie potwierdza, co prawda, wykrycia obiektów latających na Marsie, ale internauci wiedzą swoje.

Pracująca na Marsie sonda Curiosity zrobiła wiele zdjęć, a ostatnio nawet strzelała do kamienia i pojeździła po Czerwonej Planecie. Badaczy UFO zainteresowały rzecz jasna różne szczegóły na zdjęciach i odkryli oni świetliste punkty, które jakby zmieniały swoje położenie. Odkrycie ilustruje film poniżej.

Jest też inny film, wzbogacony złowieszczym dźwiękiem.

Oczywiście naukowcy z NASA mają wyjaśnienie tych zjawisk, które możemy uznać za racjonalne tłumaczenia albo za próby mydlenia nam oczu (w zależności od nasilenia paranoi). Na zdjęciach mogły zostać utrwalone podświetlone drobinki pyłu, satelity bądź meteory, gwiazdy lub nawet elementy wyposażenia sondy wykorzystanego przy lądowaniu. Nie można wykluczyć wad w kamerze, którą wykonano zdjęcia.

Na osłode można powiedzieć, że UFO zaobserwowane na Marsie nie jest niczym gorsze od podobnych zjawisk obserwowanych na ziemi. Kosmici znani są z pojazdów o bliżej nieokreślonym kształcie, budowanych tak, aby na zdjęciach wychodziły nieostro i trzeba wskazywać je czerwoną obwódką w materiałach wideo. To taki niepisany kodeks UFO. Poza tym Mars jest świetnym miejscem do występowania UFO – żadnych ludzi, tylko jedna zagubiona sonda, która fotografuje co popadnie. Kosmici lubią takie miejsca. Nigdy nie latają w środku dnia nad

centrum jakiejś stolicy, żeby było dużo świadków.

Choć z drugiej strony... te obiekty nie zostały zidentyfikowane i w tym sensie wypełniają częściowo definicję UFO (unidentified flying object). Nawet jeśli NASA mówi „nie przejmujcie się, to tylko pył”, sama nie jest pewna, czy to pył. Nie odmawiamy sobie zatem tej cudownej odrobiny niepewności, która czyni życie i UFO dużo bardziej zabawnymi.

Opracowanie: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)